

**Wyrok z dnia 16 lipca 1998 r.**

**II UKN 135/98**

**Sąd Najwyższy rozpatrując kasację opartą jedynie na podstawie art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC, nie przekracza granic rozpoznania (art. 393<sup>11</sup> KPC), uwzględniając także przepis prawa materialnego nie powołany w kasacji, jeżeli wskazaną podstawę uzna za usprawiedliwioną.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 1998 r. sprawy z wniosku Marii K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o emeryturę górniczą, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 4 grudnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L., decyzją z dnia 15 maja 1995 r., odmówił Marii K. zaliczenia do okresów pracy górniczej zatrudnienia na stanowisku kierownika działu ergonomii, a następnie naczelnika działu ergonomii pod ziemią.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, po rozpoznaniu odwołania wnioskodawczyni, wyrokiem z dnia 4 czerwca 1996 r. [...], zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że do okresu pracy górniczej wnioskodawczyni od dnia 1 kwietnia 1967 r. do dnia 10 lutego 1991 r. zastosował przelicznik 1,4%.

Rozstrzygnięcie sprawy Sąd Wojewódzki oparł na następujących ustaleniach: Maria K. od 1 lutego 1991 r. pobiera emeryturę górniczą przyznaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich

rodzin. Po wejściu w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450) organ rentowy, przy ustaleniu wysokości górniczej emerytury wnioskodawczynie, uwzględnił 27 lat i 9 miesięcy okresów składkowych oraz 3 lata i 11 miesięcy okresów nieskładkowych, stosując do 10 miesięcy pracy górniczej przelicznik 1,5, do 323 miesięcy - 1,3% i do 47 miesięcy 0,7%. Wnioskodawczynie wystąpiła z żądaniem zastosowania przelicznika 1,5 do całego okresu jej pracy zawodowej, jednakże jej odwołanie od decyzji z dnia 20 czerwca 1992 r. zostało oddalone wyrokiem Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 15 czerwca 1993 r. [...]. Decyzją z dnia 5 lutego 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L. dokonał przeliczenia górniczej emerytury wnioskodawczynie stosując przelicznik 1,4 do 37 miesięcy pracy górniczej. Pozostały okres pracy, tj. 296 miesięcy, przeliczył według 1,3% podstawy wymiaru i 60 miesięcy według 0,7% podstawy wymiaru. Jednocześnie organ rentowy odmówił zastosowania przelicznika 1,4 do okresu pracy wnioskodawczynie od 1 kwietnia 1967 r. do 31 marca 1969 r. i od 1 kwietnia 1969 r. do 10 lutego 1991 r. na stanowisku kierownika działu ergonomii, ponieważ stanowisko to nie jest wymienione w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

Wnioskodawczynie przedłożyła zaświadczenie Grupy Holdingowej KGHM P.M. S.A. Zakład Doświadczalny w L. z dnia 10 lutego 1995 r. stwierdzające, iż stanowisko kierownika działu ergonomii jest równoznaczne ze stanowiskiem „kierownik określonej grupy robót”, ujętym w punkcie B.3 załącznika Nr 2 do Zarządzenia Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. Maria K. przez cały okres swojej pracy była bowiem pracownikiem dołowym i wykonywała prace górnicze, między innymi badania środowiska pracy oraz maszyn i urządzeń górniczych. Dział ergonomii jest jedynym wykonującym tę określoną grupę robót dla wszystkich Kopalń Kombi-natu Górniczo-Hutniczego Miedzi.

Na podstawie tego zaświadczenia oraz zeznań świadków Sąd Wojewódzki uznał, że wnioskodawczynie wykonując pracę w Zakładzie Doświadczalnym wykonywała pracę równoznaczną ze stanowiskiem „kierownika określonej grupy robót” oraz, że: „Obowiązek udowodnienia połowy dniówek zjazdowych w czasie wykonywania

swej pracy na stanowisku kierownika, a później naczelnika działu ergonomii pod ziemią - spełniła.

Zarówno zeznania świadków, jak i charakter pracy stanowił, że musiała przez połowę dniówek prowadzić prace pod ziemią, by zebrać dane, zaobserwować pracę prototypów.

Zgodnie więc z treścią przepisu art. 5 ust. 1 pkt. 5 - powódka wykazała się wykonywaniem - na zajmowanym stanowisku pracy górniczej przez połowę dniówek w miesiącu.

W myśl treści art. 10 a ust. 1 pkt. 3 ustawy o z.e.g. spełniła więc warunki dla zastosowania - wobec pracy wykonywanej na stanowiskach kierownika i naczelnika działu ergonomii - przelicznika 1,4%.

Obowiązek przepracowania co najmniej połowy dniówek pod ziemią potwierdzili i świadkowie i Zakład Doświadczalny, także sama powódka - ale nade wszystko zakres i charakter obowiązków, jakie musiała wykonywać - by rzetelnie wywiązywać się z pracy."

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, po rozpoznaniu rewizji organu rentowego, wyrokiem z dnia 4 grudnia 1996 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L. z dnia 15 maja 1995 r.

W kasacji od tego wyroku wnioskodawczynie zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie to jest art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154) przez błędną wykładnię oraz przyjęcie, że Maria K. nie pracowała pod ziemią jako kierownik określonej grupy robót wymienionych w załączniku nr 2 do zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. oraz że praca wnioskodawczynie na zajmowanych przez nią stanowiskach nie może być uznana za pracę górniczą. W konsekwencji wniosła o jego uchylenie i oddalenie rewizji organu rentowego.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Jest poza sporem, że wnioskodawczynie pobiera górniczą emeryturę przyznaną jej decyzją organu rentowego z dnia 18 grudnia 1990 r. na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r., o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity

tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 20, poz. 154 ze zm.), zwanej dalej ustawą o z.e.g. Zasadnie podniesiono w kasacji, że ani organ rentowy ani też Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, nie kwestionują prawa do tego świadczenia. Oznacza to, że na dzień wydania decyzji - zdaniem organu rentowego - spełniła warunki określone w art. 9 ust. 1 z związku z ust. 2 tej ustawy w brzmieniu wówczas obowiązującym: ukończyła 50 lat życia, w chwili osiągnięcia tego wieku wykonywała pracę górniczą lub równorzędną albo z tytułu tej pracy pobierała zasiłek z ubezpieczenia społecznego oraz wykazała okres pracy górniczej wynoszący, łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczanymi do pracy górniczej, co najmniej 25 lat dla kobiet, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 5 ust. 1.

Na podstawie art. 10 a ust. 1 ustawy o z.e.g. (dodanego przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1994 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. Nr 84, poz. 385) przy ustalaniu górniczych emerytur i rent wprowadzono tzw. przeliczniki za każdy rok pracy górniczej w wymiarze od 1,8 do 1,2. Jedynie pracę górniczą wymienioną w art. 5 ust. 1 pkt 12 oraz pracę równorzędną, określoną w art. 5 ust. 2 ustawy o z.e.g. uwzględnia się przy ustalaniu prawa do świadczeń górniczych i ich wysokości bez zastosowania przelicznika, a więc w wymiarze 1,0 czyli po 12 miesięcy za każdy rok tej pracy.

W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny, uznając za błędny pogląd Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawczynie w spornym okresie, tj. od 1 kwietnia 1967 r. do 31 marca 1969 r. (przez 2 lata) oraz od 1 kwietnia 1969 r. do 10 lutego 1991 r. (przez 21 lat 10 miesięcy i 10 dni) wykonywała pracę górniczą określoną w art. 5 ust. 1 pkt 1, nie wyjaśnił charakteru tej pracy. Sąd ten nie zakwestionował jednak ustaleń Sądu pierwszej instancji, który uznał za udowodnione, że wnioskodawczynie w spornym okresie pracowały w połowie dniówek roboczych pod ziemią. Słusznie więc podniesiono w kasacji, że charakter tej pracy należy oceniać w płaszczyźnie art. 5 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o z.e.g. a nie tylko jego pkt 5. Brak oceny, jaką pracę górniczą wykonywała wnioskodawczynie (poza 37 miesiącami uwzględnionymi w zaskarżonej decyzji) jest wskazanym w kasacji naruszeniem prawa materialnego i stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną. Zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny stanowiska organu rentowego, że wnioskodawczynie wykazała jedynie 37 miesięcy pracy górniczej (z przelicznikiem 1,5) oznaczałoby, że nie ma ona 5 lat (60 miesięcy) pracy górniczej, o której mowa w art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy o z.e.g., a jedynie 55,5 miesięcy.

Wprawdzie w kasacji nie sformułowano zarzutu naruszenia art. 9 ustawy o z.e.g., jednakże Sąd Najwyższy rozpatrując kasację opartą jedynie na podstawie art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC, nie przekracza granic rozpoznania kasacyjnego (art. 393<sup>11</sup> KPC) uwzględniając także przepis prawa materialnego nie powołany w kasacji, jeśli wskazaną podstawę kasacyjną uzna za usprawiedliwioną.

Podkreślić należy, że „współczynnik 1,3% podstawy wymiaru” jest wskaźnikiem przyjętym w ustawie z dnia 17 października 1991 r. o waloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) dla ustalania wysokości wszystkich świadczeń objętych tą ustawą, a nie „przelicznikiem” okresów pracy, stosowanym do pracy górniczej na podstawie art. 10 a ust. 1 ustawy o z.e.g.

Sąd Najwyższy zauważa, że zgodnie z art. 382 KPC Sąd drugiej instancji jest sądem orzekającym merytorycznie, nie może więc ograniczyć rozpoznania apelacyjnego wyłącznie do oceny zasadności zarzutów podniesionych w apelacji. Sąd ten związany tylko granicami wniosków apelacyjnych (art. 378 § 1 KPC), nie jest w żadnym stopniu skrępowany poglądem prawnym skarżącego i może oceniać skargę apelacyjną także ze względu na dostrzeżone z urzędu inne okoliczności o charakterze prawnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że podstawa kasacyjna jest usprawiedliwiona, jednakże nie zachodzą przesłanki do uwzględnienia wniosku o wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Zgodnie bowiem z art. 393<sup>13</sup> § 1 i 395<sup>15</sup> KPC zasadą jest uchylenie w wyniku postępowania kasacyjnego zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Sąd Najwyższy może (co nie oznacza, że musi) orzec co do istoty sprawy tylko wówczas, gdy stwierdzi jedynie naruszenie prawa materialnego przy jednoznacznym, niewątpliwym ustaleniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Takich, jednoznaczących ustaleń brak w zaskarżonym wyroku, wobec czego Sąd Najwyższy na mocy powołanych przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.

=====